

Zadbaj, by nie wykorzystano twoich danych

OCHRONA

Nie zwlekaj z zastrzeżeniem dokumentów i kart płatniczych, gdy zgubisz portfel lub cię okradną.

Na kradzież naszych danych osobowych możemy zostać narażeni nie tylko z własnej winy. Wystarczy, że wyciekną one z firmy czy urzędu, który je przetwarza. Jednak w wielu sytuacjach mamy wpływ na to, co i komu przekazujemy. I tu powinniśmy zachować dużą ostrożność, a nawet nieufność.

Oszuści mogą wykorzystać każdą nadarżającą się okazję. Dlatego w firmie wynajmującej samochody czy sprzęt sportowy nie wolno zostawiać dowodu osobistego. Należy też uważać przy wpisywaniu danych do różnych formularzy czy ankiet. Ponadto nie należy podawać danych przez telefon, gdy nie ma się pewności, kim jest rozmówca.

- Nie należy też wyrzucać na śmietnik dokumentów czy nośników informatycznych, gdyż dla potencjalnego złodzieja to kopalnia wiedzy, zwłaszcza gdy zawierają one wiele różnych informacji umożliwiających ustalenie

m.in. tego, gdzie pracujemy, ile zarabiamy, kiedy nie ma nas w domu, ile mamy dzieci, jak drogie robimy zakupy - mówi Małgorzata Kałużyńska-Jasak, rzecznik prasowy generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Dodaje, że należy też niszczyć dokumenty w sposób uniemożliwiający odwołanie zawartych w nich danych osobowych. A na portalach społecznościowych nie należy podawać zbyt szczegółowych informacji.

Podszyć się pod daną osobę jest o tyle łatwiejsze, że nawet strzępy informacji mogą zostać zebrane w całość. A to ułatwia m.in. internet. Konsekwencje tego, że ktoś się pod nas podszyje, mogą być bardzo różne i zależą od tego, jakim arsenalem danych czy dokumentów będzie dysponował oszust.

- Może on utworzyć w internecie nasz fałszywy profil, dokonać w naszym imieniu zakupów, a nawet zaciągnąć na nasze konto zobowiązania finansowe, np. kredyt w banku - wymienia Małgorzata Kałużyńska-Jasak.

Zdarza się, że ktoś zgubi portfel, w którym ma dowód osobisty oraz karty płatnicze i

kredytowe. Wiele osób szybko blokuje w swoich bankach karty, by ktoś z nich nie skorzystał, ale zapomina o równie szybkim zgłoszeniu utraty dokumentów.

Dowód osobisty warto zastrzec w banku, w którym mamy konto. W ten sposób informacja ta trafi do systemu

W razie kradzieży dokumentów powiadom o tym nie tylko bank, ale i policję

o dokumentach zastrzeżonych. Banki będą wiedziały, że dany dokument zaginął, i nie dopuszczą, by ktoś na jego podstawie zaciągnął kredyt. Ponadto dane z tego systemu są dostępne dla operatorów telefonii komórkowych, agencji pośrednictwa sprzedaży i wynajmu nieruchomości, firm leasingowych czy pośredników finansowych. Dzięki temu nikt nie posłuży się skutecznie

naszym dowodem osobistym, by na jego podstawie kupić np. drogi telefon. Gdy ktoś nie ma konta, może zastrzec dokument w dowolnym banku, który to umożliwia. Lista takich placówek jest dostępna na stronie dokumentyzastrzone.pl.

W razie utraty dowodu osobistego trzeba też powiadomić gminę i wyrobić nowy dokument. Data na nowym blankiecie może być bardzo istotna, gdy ktoś po tej dacie spróbuje zaciągnąć zobowiązanie na podstawie starego dokumentu.

O kradzieży dokumentów należy powiadomić policję. Może się to okazać niezwykle ważne, gdy ktoś zechce za pomocą naszego dowodu popełnić przestępstwo.

Na nieprzyjemności możemy zostać narażeni także w innych sytuacjach. Tak będzie, gdy ktoś skopiuje naszą kartę płatniczą. A jest to możliwe, gdy choć na chwilę stracimy ją z oczu. Dlatego gdy płacimy kartą za zakupy czy obiad w restauracji, nie możemy pozwolić, by obsługa zabrała ją ze sobą na zaplecze. Terminal powinien być na widoku. ■

Lukasz Kuligowski